

## 2015 - ROK JANA PAWŁA II

## Papież na sportowo:)



Papież Jan Paweł II wielokrotnie w swych naukach nawiązywał do tematu sportu, nadając mu istotną rolę w życiu człowieka:

"Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje inny sport, który mu szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport, który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też sport, który dzieli"

"Każdy rodzaj sportu nosi w sobie bogate dziedzictwo wartości, które powinny być zawsze na porządku dziennym, by można było je realizować: trenowanie odruchów, wyważone zaangażowanie własnych energii, kształtowanie woli, kontrola wrażliwości, przygotowanie metodyczne, wytrwałość, wytrzymałość, znoszenie trudów i niewygód, panowanie nad własnymi władzami, poczucie lojalności, umiejętność podporządkowania się zasadom, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność zobowiązaniom, wspaniałomyślność wobec pokonanych, pokój ducha po porażce, cierpliwość wobec wszystkich" .

Sejm RP uchwalił, że rok **2015** będzie **Rokiem Jana Pawła II**. Posłowie zgodnie przyjęli uchwałę „w poczuciu moralnego obowiązku i głębokiego szacunku wobec postaci, która wywarła tak znaczący wpływ na losy nie tylko naszego narodu, ale i całego współczesnego świata”:

„Niech motywem przewodnim wszelkich inicjatyw wzbogacających ten Rok będą słowa Jana Pawła II wypowiedziane przed laty na Jasnej Górze: *Czuwam - to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje*” – czytamy w uchwale. Sejm podkreśla w niej również ogromne zasługi i zaangażowanie Jana Pawła II „w proces odradzania się niepodległości naszej ojczyzny oraz ogromny wkład w propagowanie uniwersalnego przesłania o godności i prawach człowieka na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Jego życie było świadectwem wiary dla milionów ludzi na całym świecie, a bolesne odejście zjednoczyło wszystkich Polaków niezależnie od wyznania i poglądów” – podkreślają posłowie.

W uchwale przypominają również, że w kwietniu 2015 r. przypada 10. rocznica śmierci i pierwsza rocznica kanonizacji "wielkiego Polaka, Ojca Świętego Jana Pawła II".



## Pamiętamy...

13.06.2014 Sportowcy-uczniowie, trenerzy i nauczyciele Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego w Łodzi uczcili rocznicę wizyty Jana Pawła II w Łodzi, która odbyła się 13 czerwca 1987 roku. Papież opuścił Łódź helikopterem, na pokład którego wsiadł na terenie dzisiejszej Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego, przy ulicy Milionowej 12..

W uroczystym apelu, którego głównym przesłaniem było szacunek dla drugiego człowieka, pracy nad sobą i nauki, wzięli m.in. udział kapelan sportu łódzkiePaweł Miziołek i proboszcz parafii Matki Boskiej Fatimskiej Mariusz Szcześniak.



## Pod pamiątkową tablicą na terenie szkoły

Gdyby Jan Paweł II przyjechał dziś do Łodzi to pewnie nie poznałby wielu miejsc, które odwiedził przed ponad dwudziestu laty. Papieski helikopter wylądował wtedy przed godziną 10.00 na stadionie Włókniarza Łódź na rogu ul. Kilińskiego i 8 Marca (dziś ks. biskupa Tymienieckiego). Dokładnie na bocznym, piaszczystym boisku łódzkiego klubu, znajdującym się koło głównego. Dziś w tym miejscu mieści się nasza Szkoła Mistrzostwa Sportowego. Nie ma już piaszczystego boiska. Pokryte ono zostało sztuczną murawą, na którym trenujemy.



Wspomnienie księdza Pawła Miziołka...



**Jednym z uczestników tej jedynej wizyty papieża Jana Pawła II w Łodzi był nasz ksiądz Paweł Miziołek, kapelan łódzkiego sportu oraz nauczyciel religii w liceum SMS. Opowiedział nam o tym wyjątkowym przeżyciu i pechowej przygodzie z nim związanej:**

"Bardzo dobrze pamiętam te czerwcowe dni 1987 roku. Trwała właśnie pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. Jednym

z punktów modlitwy i eucharystii stała się wówczas również Łódź. Wieczorem, 12 czerwca po Mszy Świętej, która odprawiona została w parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu, wyruszyła piesza pielgrzymka, licząca ponad tysiąc osób. Jej celem było nasze łódzkie lotnisko Lublinek, na które to właśnie przybyć miał samolot Ojca Świętego.

Od dzieciństwa jestem z zamiłowania fotografem-amatorem,

więc oczywiście obowiązkowo zabrałem ze sobą aparat - Fed 5. Był dość ciężki, ale bardzo chciałem zrobić osobiście zdjęcie Dostojnemu Gościowi.

Jako ministrant w czasie pielgrzymki pomagałem przy udzielaniu komunii świętej licznie zgromadzonym wiernym. Poprosiłem więc kolegę, aby to on zrobił zdjęcie, gdy Ojciec Święty będzie blisko. Po zakończonej Mszy wróciłem do swojej grupy i zapytałem o zdjęcie.

Odpowiedź kolegi była dość dziwna... „Zrobiłbym oczywiście, gdybyś tylko włożył do aparatu...kliszę!”.

Dziś sam śmieję się z tej sytuacji, ale wtedy długo nie mogłem wybaczyć sobie mego przeoczenia! Minęło tyle lat, a ja wciąż doskonale pamiętam te niezapomniane chwile.

Pielgrzymowanie, modlitwa, wspólne czuwanie w czasie wyjątkowo chłodnej nocy...

Nie mając zdjęcia z tego wyjątkowego zdarzenia,

postanowiłem zachować na pamiątkę ów aparat i cały czas posiadam go w swej kolekcji.

Najważniejszy bowiem był sam fakt spotkania z Janem Pawłem II, naszym Wielkim Rodakiem, Głową Kościoła. Dziś zaś mogę z dumą powiedzieć, że było to spotkanie ze Świętym."

## Wywiad z profesorem Zbigniewem Nowaczykiem



ZN

ZN



NN

NN

**Szymon Kamiński:**  
Rok 2015 został oficjalnie ogłoszony rokiem Jana Pawła II. wielokrotnie mieliśmy zaszczyt gościć naszego papieża w Polsce, jednak nasze rodzinne miasto odwiedził On tylko raz - 13 czerwca 1987. Świadkiem tego wydarzenia był znany nam wszystkim profesor fizyki i matematyki Zbigniew Nowaczyk, który zgodził się nam o tym opowiedzieć

**Sz.K. Z obchodów zeszłej rocznicy lądowania naszego papieża w Łodzi wiemy, że miał Pan szczęście brać udział w tym wydarzeniu. W jaki sposób zaciągnął się Pan do pracy w służbach porządkowych**

**w czasie tej pielgrzymki ?**

Zbigniew Nowaczyk:  
Współpracowałem z Franciszkanami, którzy mają swój klasztor i Kościół na ulicy Rzgowskiej zgłosiłem się do księdza proboszcza i zorganizowałem dziesięcio-osobową ekipę, która stała się częścią służby porządkowej w czasie wizyty Ojca Świętego.

**Sz.K Na czym konkretnie polegała Pana funkcja ?**

Z.N Na miejscu spotkania papieża z mieszkańcami Łodzi, czyli na obecnym terenie lotniska Lublinek wyznaczone były sektory dla ludzi oraz drogi przejazdowe dla samochodu

papieża. Zadaniem porządkowych było wpuszczanie ludzi do odpowiednich sektorów oraz zapewnienie przejezdności wyznaczonych dróg.

**Sz.K Jakie pierwsze wrażenie i uczucie wywołał w Panu moment, w którym Jan Paweł II ukazał się na lotnisku ?**

Z.N Szczęścia i dumy z powodu bliskiego kontaktu z głową Kościoła Katolickiego oraz faktu, że jest on Polakiem.

**Sz.K Czego konkretnie pan oczekiwał ?**

Oczekiwałem ważnego przesłania skierowanego nie tylko do mieszkańców w Łodzi i dzieci, ale również również do wszystkich kobiet

polskich.

**Sz. K W takim razie jak zapamiętał Pan reakcje tłumu na tę okoliczność ?**

Z.N Ludzie byli radośni, szczęśliwi oraz pełni, różnego rodzaju oczekiwań. Czekano na wskazówki, których udzielał papież dotyczące życia indywidualnego oraz zbiorowego. Ludzie śpiewali papieżowi " Sto lat " oraz skandowali " Zostań z nami " .

**Sz.K Czy mógłby Pan nam opowiedzieć o najważniejszych punktach tej pierwszej i ostatniej wizycie papieża w naszym mieście ?**

Z.N Niestety, gdyż osobiście uczestniczyłem

tylko mszy świętej na Lublinku. Moja służba zaczęła się dzień wcześniej, a skończyła wieczorem po mszy. Byliśmy tam 24 godziny, dlatego o przebiegu wizyty wiem tylko tyle, co wszyscy z przekazów radiowych i telewizyjnych.

**Sz.K Czy w czasie przemówień papieża padły ówczynie jakieś słowa, które szczególnie utkwiły Panu w pamięci ?**

Z.N Szczególne słowa z ust papieża, które zapamiętałem, padły podczas spotkania z kobietami. Nikt wcześniej nie ujął się za godnością kobiety tak silnie i otwarcie jak zrobił to Ojciec Święty.

**Sz.K Dlaczego Jan Paweł 2 był wzorem do naśladowania ?**

Z.N Głównie dlatego, że żył według tego, w co wierzył. Nikogo nie skreślał, zawsze ufał w naturalne dobro i moralność każdego człowieka Jego ocenie podlegały tylko czyny i zachowania. Dla ludzi miał zawsze olbrzymi szacunek.

**Sz.K Kim dla Pana był i jest Jan Paweł II ?**

Z.N Był dla mnie olbrzymim wzorem, w zasadzie niedoścignionym. Człowiekiem świętym, na którego wezwanie (Niech zstąpi duch twój i odmieni oblicze Ziemi ... tej Ziemi ) zareagował sam Bóg doprowadzając do odzyskania przez

